

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25go Sierpnia. Rok 1864.

N^o. 194.

Dnia 13 (25) Sierpnia 1864 Roku.

Czwartek.

Wschód Słońca g. 5 m. 0
Zachód „ „ 7 „ 3

Jutro, Śgo Zefryna P. M.

Pojutrze, podług obrządku Wschodnio-Katolickiego Kościoła, przypada doroczna Uroczystość ZAŚNIĘCIA czyli WNEBOWZIĘCIA N. MARJI PANNY, która w Kościele tutejszym XX. *Bazylianów*, obchodzoną będzie z całą solennością i Odpustem zupełnym.



Corocznie w dniu tym, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika-Adama *Dmuszewskiego*, właściciela i Redaktora *Kurjera Warszawskiego*, poświęcaliśmy w czesć jego pamięci, kilka słów wdzięczności i odbijaliśmy rysy jego, w tem, tyle niegdyś przez niego ukochanym piśmie. Idąc przeto za przyjętym oddawna zwyczajem, i w tym roku w dniu Śgo LUDWIKA, Patrona ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, podając jego wizerunek, składamy na grobie, tę z serca płynącą wiankę, która niejedno wywoła westchnienie, za spokój duszy, tyle niegdyś poważanego dla swych zasług, a dziś spoczywającego już w BOGU ś. p. *Ludwika*.

Schwalbach, 7 (19) Sierpnia. — Stan zdrowia Najjaśniejszej Cesarzowej i Ich Cesarskich Wysokości jest po dawnemu pomyślny. Wielka Xiężniczka *Marja Alexandrówna* i Wielki Xiąże *Sergjusz Alexandrowicz*, udali się do Kolonji dla zwiedzenia brzegów *Renu*, z kąd wrócą jutro. Kuracja Najjaśniejszej Cesarzowej *Schwalbachskimi* wodami mineralnymi skończy się we Wtorek 11 (23) b. m., i tegoż dnia Jej Cesarska Mość uda się wraz z Najdostojniejszymi Dziećmi do *Ingelheim*, i po drodze odwiedzi w *Bieberich* Xięcia *Nassauskiego*. Wczoraj Małżonka Xięcia *Fryderyka Niderlandzkiego* była wraz z córką na obiedzie u Najjaśniejszej Cesarzowej. Jutro spodziewany jest tu *Arcyxiąże Austriacki Szczepan*. (Dz: War).

Kolonja, 20 Sierpnia. — Wczoraj wieczorem przybył tu z *Langen-Szwalbach*, parostatkiem *Loreley*, wraz z orszakiem, Ich Cesarskie Wysokości Wielka Xiężniczka *Marja Alexandrówna* i Wielki Xiąże *Sergjusz Alexandrowicz* — starsza córka i drugi syn Najjaśniejszego Cesarza *Alexandra IIgo*, — zwiedzili katedrę i jej skarbiec i odbyli po mieście przejażdżkę;

około 11^{3/4}, Dostojni Podróżni udali się reńską drogą żelazną przez *Eltville*, napowrót do *Schwalbach*. (Dz: Warsz:)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo *ALEXANDRA* przy *Alei Belwederskiej* pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 9/21 Sierpnia r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 52; na które, tudzież na dawniejsze w 288 wnioskach, złożono rs. 6,351 k: 15. Na żądanie zaś 62 Uczestników (prócz procentu rs. 32 k: 33^{1/2}, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs: 3,463 kop: 43 i umorzyła książeczek 20. Przeło Uczestników 15,393, posiada kapitał rs. 448,168 kop: 62. (Dz: W.)

Jutro o godz: 10tej z rana, za duszę ś. p. *Jana-Marka Rzętkowskiego*, Urzędnika Banku Polskiego i Żony Jego *Franciszki z Charczewskich Rzętkowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*; na które, pozostałe Dzieci wraz z *Babką*, zapraszają *Krewnych*, Przyjaciół i Znajomych. (2459).

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. *Amelji z Jezierskich Żwan*, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana; na które, pozostały Mąż z *Synem*, zaprasza *Krewnych*, Przyjaciół i Znajomych. (2554).

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. *Klary Pawlusiewicz*, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne o godz: 9^{1/2} z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. (2502).

Pojutrze, jako w rocznicę śmierci ś. p. *Franciszka Jasnowskiego*, odbędzie się Msza żałobna o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*; na którą, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza się. (2518).

W dniu 30 b. m. o godz: 9tej rano, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. *Józefa Borkowskiego*, b. Prezesa Prokuratorji Królestwa; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, *Krewnych* i Przyjaciół nieboszczyka, zaprasza. (2216).

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Rz: *Radca Stanu Ciechanowski z Miechowa*; Rz: *Radca Stanu Hurko z Petersburga*; — wyjechali zaś: *Szambelan Rz: Radca Stanu Baron Źbuk*, oraz *Mistrz Ceremonji Dworu Włoskiego Peruzzi do Petersburga*.

Następujące dzieła dla młodzieży kształcącej się w języku francuzkim, są do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie: *Chrestomatiu* francuzka przez *Wiktora Dénoix*; *Literatura* francuzka przez tegoż; *Rozmowy* francuzkie przez tegoż; *Gramatyka Poitevin* z tekstem polskim; *Gallicyzmy i Przysłowia*; *Literatura* francuzka będąca używaną w 4tej i 5tej klasie Szkół żeńskich: cena tejeż, zniżoną została do złotych 5ciu za exemplarz.

Szkoła Główna w Warszawie. — Z mocy art. 279 lit. f. Najwyżej w dniu 8 (20) Maja 1862 r. zatwierdzonej Ustawy o Wychowaniu Publicznem, Szkoła Główna ogłasza niniejszym konkurs na wakujące następujące katedry w Wydziale Filologiczno-Historycznym:

- a, Historji literatury Powszechnej;
- b, Historji literatury Polskiej;
- c, Historji Polskiej;
- d, Gramatyki porównawczej języków słowiańskich;
- e, Filozofji;
- f, Języka Włoskiego;
- g, Języka Serbskiego;

Ubiegający się o jedną z tych katedr, powinni najdalej do dnia 1 Lutego r. 1865 przesłać na ręce Rektora Szkoły Głównej:

1. Rozprawę napisaną na jeden z następujących tematów, stosownie do katedry o którą konkurują.

ad a. Jaka jest Arystotelesa teoria poezji dramatycznej, a w szczególności trajedji, oraz jaki wpływ na umysł ludzki przypisuje Arystoteles trajedji; jakich zmian teoria jego doznała do naszych czasów, i kto mianowicie zmiany zapro-wadził?

ad b. Stanowisko Reja w literaturze polskiej i stosunek jego do reformy w Polsce;

ad c. Jaki jest terażniejszy stan historjografji polskiej, porównanej z literaturą historyczną w Europie w ogóle?

ad d. Stanowisko filologii słowiańskiej w dziedzinie badań języków w ogóle?

ad e. Krytyczny rozbiór zasad i rozwoju najnowszej filozofji po Heglu, mianowicie co do pojęć i systemów estetycznych, z uwzględnieniem wpływu nowszej sztuki i krytyki takowej na rozwój tych pojęć estetycznych.

ad f. Jaki był stan języka i literatury włoskiej za czasów Ariosta?

ad g. Krytyczny rozbiór pojedynczych poglądów na naukę o jerach.

2. Rozmowny program wykładu, w którym kandydat przedstawi nie tylko usprawiedliwienie systemu naukowego jakiego by się trzymał zamierzał, ale o ile można treściwie, wypowie swój pogląd na obecny stan umiejętności.

3. Dowody kwalifikacyjne, jako to: świadectwo z odybicia uniwersyteckich studjów, dyplom na stopień naukowy jaki posiada, opis biegu życia, i metrykę bądź w oryginalnych dokumentach, bądź w urzędownie poświadczonych kopjach.

4. Dzieła i rozprawy swoje w rękopiśmie lub drukiem ogłoszone.

Szkoła Główna oceniwszy nadesłane prace naukowe i dokumenta kwalifikacyjne, zawsze kandydatów powyżej ustanowionym warunkom najlepiej zadość czyniących, aby w obecności Komisji konkursowej odbyli trzy próbne prelekcje.

Wybór kandydatów na posadę Profesora Zwyczajnego, Nadzwyczajnego, lub Adjunkta zależeć będzie od decyzji Rady ogólnej, po poprzedniem porozumieniu się z ubiegającymi się o katedrę. Kandydaci do języka Włoskiego i Serbskiego tylko posady lektorów otrzymać mogą.

W Szkole Głównej Warszawskiej płace pobierają: Profesor Zwyczajny Rs. 1500 rocznie, klasa Urzędu VI; Profesor Nadzwyczajny Rs. 1000 rocznie, klasa Urzędu VII; Adjunkt Rs. 700 rocznie, klasa Urzędu VIII; Lektor Rs. 600 rocznie, klasa Urzędu IX. — Warszawa dnia 2 (14) Sierpnia 1864 r. — Rektor Szkoły Głównej (podpisano) *Mianowski.* — Sekretarz (podpisano) *Wielogórski.* (Dz: War:).

Zarządający Instytutem Głuchoniemych i Ociemniatych w Warszawie. — Podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniatych w Warszawie, wakować będą następujące stypendja Rządowe: A. *Dla głuchoniemych:* a) Skarbowe 1, b) Miasta Warszawy 4, c) Gubernji Warszawskiej 4, d) Gubernji Radomskiej 2, e) Gubernji Płockiej 3, f) Gubernji Augustowskiej 3. B. *Dla ociemniatych:* a) Miasta Warszawy 2, b) Gubernji Warszawskiej 5, c) Gubernji Lubelskiej 4, d) Gubernji Płockiej 1, e) Gubernji Augustowskiej 2. Rodzice zatem lub Opiekunowie, pragnący kandydata pomieścić w Instytucie na jednym z wymienionych stypendjów, winni zanieść o to podanie spisane na właściwym papierze

stemplowym do Magistratu Miasta Warszawy, lub Rządu Gubernjalnego, stosownie do jakiego stypendjum kandydat z pochodzenia swego kwalifikuje się i na jakim pragnie być pomieszczonym, z wyłączeniem stypendjum Skarbowego, o utrzymanie którego podanie wnosić należy do Zarządzającego Instytutem. Przy podaniach winny być składane następujące dowody, należycie ulegalizowane: 1) Metryka chrztu lub urodzenia, 2) Świadectwo Lekarza Rządowego zupełnej głuchoty lub ślepoty kandydata, odbytej ospy naturalnej lub szczepionej, i że kandydat obok zupełnie dobrego stanu władz umysłowych, nie ulega żadnej chorobie chronicznej lub zaraźliwej. 3) Świadectwo miejscowej Władzy Policyjnej, że kandydat jest objęty stałą Xiegą ludności, i 4) Świadectwo udzielone przez miejscową Władzę i dwóch osiadłych obywateli, że Rodzice, Opiekunowie, lub osoby z prawa obowiązane do utrzymania kandydata, nie są w stanie zapłacenia rocznej summy wymaganej przez Instytut za jego wychowanie. W końcu zawiadamia, że oprócz stypendystów, mogą być do Instytutu przyjmowani pensjonarze za opłatą rs. 150 rocznie, z góry w 2ch półrocznych ratach uiszczac się winną, za którą wychowawcy będą mieli zapewnione sobie: naukę, utrzymanie, odzież, obuwie i pomoc lekarską. Od pensjonarzy wymagane są też same dowody jak i od stypendystów, z wyłączeniem świadectwa ubóstwa. Dochodzący z miasta uczniowie, potrzebują mieć tylko dowody wskazane pod liczbą 1 i 2. Kurs nauk w Instytucie rozpoczętym będzie z dniem 1 Września r. b. — Warszawa dnia 23 Sierpnia 1864 r. — Radca Stanu, *J. Pąptowski.* — Sekretarz, *Pudziński.* (Dz: War:).

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Ma honor zawiadomić osoby interesowane, że bilety wnijścia na Ogólne Zgromadzenie Akcjonaryuszów Towarzystw Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, w dniu 29 Sierpnia r. b. odbyć się mające, wydawane będą w Biurze Dyrekcji włącznie do dnia 27 b. m. i r. do godz: 3ej z południa. Zechcą przeto osoby, które przepisaną ilość Akcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej lub Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w Kasie Głównej Dróg Żelaznych zdeponowały, wcześniej zgłosić się po rzeczzone bilety, albowiem tylko posiadaczom takowych, wstęp na salę Zgromadzeń, dozwolonym będzie. — *Hass.* — Naczelnik Kancellarji, *Findeisen.*

Podajemy tu prawdziwe chociaż dawniejsze zdarzenie, opowiadane przez naoicznego świadka, a które z powodu ciągłych a pojawiających się w „Kurjerze“ zażeń na nieuwagę niektórych osób, przechodzących chodnikami, będzie bardzo na dobie. Pewien młodzieniec potrafiwszy jakiegoś staruszka, który skutkiem zsunięcia się z trotuaru zwichnął nogę, nieprzeprosiwszy go nawet, poszedł dalej. Staruszek dla użycia jedynie wód mineralnych przybył ze wsi, i lubo już te ukończył, wszelako dla świeżo zwichniętej nogi, musiał jeszcze kilka tygodni pozostać na kuracji w Warszawie. Szczególnym zbiegiem okoliczności, czy też instyktowem uczuciem wiedzeni, tak ów młodzian jak i staruszek, zachowali jak najwyborniej w swej pamięci ich rysy. Po niejakiem czasie, tenże sam młodzieniec, zaczął się ubiegać o rękę młodej panienki, a że rodzice zadnych nieznajdowali przeszkod, zgodzono się z obu stron na to i młodzieniec został narzeczonym. Stosownie jednak do warunków położonych przez Dziadka Panny młodej, od którego zależało także i polepszenie losu nowożeńców, narzeczeni dla otrzymania błogosławieństwa, obowiązani byli wraz z rodzicami przybyć doń na wieś, o kilkanaście mil od

Warszawy położonej. Naznaczywszy przeto dzień, wybrano się w drogę w towarzystwie kilku nawet przyjaciół przyszłego nowożeńca, a pomiędzy którymi znajdował się i opowiadający nam to zdarzenie. Dziadek przyjmował każdego z otwartemi ramionami, a gdy po rodzicach i wnuczce, przyszła kolej na narzeczonego, i oczy jego spotkały się z oczami Dziadka, oba zamilkli, i stanęli jak wryci, wlepiając wzrok w siebie, jakby szukając czegoś w pamięci. Całe towarzystwo pomimo swego zadziwienia, przez szacunek dla starca stało nieporuszone, i gdy tak kilka upłynęło chwil, Dziadek nieobjawwszy w ramiona swoje młodzieńca, i siadając napowrót na krzesło, rzekł obojętnie: „A więc to Pan jesteś, którego niedelikatności, zawdzięczam zsuniecie się z trotuaru w Warszawie przeszłego lata, i zwichnięcie nogi”. Można sobie wyobrazić położenie obecnych, najpierwsza wnuczka rzuciwszy się na kolana przed Dziadkiem i całując nogi jego, wyrzekła: „to być nie może Dziaduniu”, ale starzec odparł obojętnie: „Zapytaj go więc sama o to”. Spojrzano na narzeczonego, ale ten stał błądliwy i milczący jak posąg ze spuszczonej w ziemię oczami; niepodobna bowiem było zadawać kłamstwa starcowi, i nową nieszlachetnością plamić się powtórnie. Przez chwilę scena była rozdzierająca, pod czas której młodzieniec chciałby znaleźć się pod ziemią. Tak go wytrzymałszy i ukarawszy jak należy, (choć wielu utrzymuje że za mało). Starzec wyrzekł przebaczenie i pobłogosławił nowożeńców, a my podajemy przy sposobności owo zdarzenie, dla prostej nauce takich, którzy przechodząc czy ulicami czy chodnikami, mało baczą na względy, przynależne zarówno płci, jak i sędziwemu wiekowi.

Niezadługo mają wyjść z druku objęte w jednym dziele: „Wykłady o piśmiennictwie Polskiem z XIXgo stulecia“, przez znanego Poetę naszego Wincentego Pola. Sądząc z dotychczasowych prac tego Autora i Wieszcza, niewątpimy wcale, że i to dzieło jego, znajdzie pochlebne przyjęcie u współziomków Pisarza, zwłaszcza, że jak nam to wiadomo, obejmuje ono wszystkie bez wyjątku gałęzie piśmiennictwa naszego, aż do odcinków, czyli tak zwanych feljetonów dziennikarskich.

„Rolnik Polski” przez Zygmunta Gawareckiego i Albina Kohna, za rs. 5 (złp. 33 gr. 10); dzieło to obejmuje w 2ch tomach wszystko, co w obecnym czasie, odpowiednio do dzisiejszego stanu nauki i postępu całego gospodarstwa wiejskiego, rolnika naszego obchodzić może. Zaopatrzone jest znaczną liczbą drzeworytów w textcie (przeszło 100 sztuk), prócz tego dołączonych zostało 30 tablic rycin; w czem mieszczą się dwa portrety, 12cie rycin kolorowanych chromolitograficznie (rassy bydła), a 16cie tablic litografowanych. Cena na pewien czas niższą została na złp. 33 gr. 10 (rs. 5), za oba tomy formatu wielkiej 8ki, obejmujące przeszło 1,500 stronnic druku. Zniżając na wyraźne żądanie Autorów cenę katalogową tej użytecznej książki, zwracają wydawcy uwagę publiczności, że to tylko czasowo i z powodu nadzwyczajnych okoliczności nastąpiło, o terminie przywrócenia pierwotnej ceny (rs. 8) nieomieszkamy zawiadomić. Koszta przesyłki pocztą wynoszą rs. jeden od egzemplarza dwutomowego. Autorowie i Wydawcy spodziewają się, że

Ziemiańskie nasi korzystać będą z tej rzadko zdarzającej się sposobności nabycia szacownego dzieła, jedyne w swoim rodzaju w naszej Literaturze, za cenę tak niską, że ledwie wystarcza na pokrycie kosztów druku, papieru i rycin. Xiegarnia Polska ulica Miodowa Ner 482 (nowy 4).

„Gramatyka Grecka Elementarna” podług Spiessa, przełożona na język Polski przez A. Brusendorff, Profesora języka Greckiego w Gimnazjum Gubernjalnem w Radomiu, zawierająca: „Naukę o dźwiękach, o odmianach“, Spis słów nieforemnych, w oddzielnym rozdziale właściwości języka Homerskiego; formowanie czasów; oraz liczne, w Autorach klasycznych napotymane wyjątki; zastosowana do użytku w Szkołach Królestwa, wyszła z druku nakładem Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Ner 481 (2), i jest do nabycia we wszystkich Xiegarniach krajowych i zagranicznych po cenie złp. 2.

P. Redaktorze! — Licząc na twą bezinteresowność, spodziewam się, że zechcesz dać miejsce w swym dzienniku reklamacji jednego z tutejszych lokatorów. Jeżeli nie każdy ma szczęście posiadać dom własny, to przynajmniej większa część gospodarzy stara się o dogodność swych lokatorów. Nie tak jednak się rzecz mają, u pewnego właściciela domu, passionowanego amatora psów. Nie jestem przeciwny lubownikom psów i zamilowanie to godnem nawet pochwały uznaję, ale niech ich trzymają w swych obszernych pokojach, niech nie robią psiarni z swych podwórz, niech nie wystawiają uszu swych komorników na nieustanne wycia, szczekania, ujadania i t. d. Wymaganie to zdaje się, nie jest wygórowane, zwłaszcza przy względzie, iż w stosunku wzrostu ceny mieszkań dogodność ich nie powiększa się. — X. X.

Francuzom nie wiele potrzeba by ich dobry humor wywołać, lada głupstwo, lada koncept lub piosnka, wyległa w głowie byle jakiego dowcipnisia, elektrycznym pędem obiega tłumy, z ust do ust przechodząc, cały Paryż a za nim cała Francja, powtarza wesołą zwrotkę, dopóki nowy dowcip niepograży jej bezpowrotnie w bezdenną otchłań przeszłości. Piosenki Pied qui r'mue, Ach zut i t. d., cieszyły Paryżan, dopóki nowy świeżutki nie zjawił się koncept. Ot teraz na uroczystość Napoleona przybyła z prowincji Pani Lambert z mężem, w dworcu kolei żelaznej, małżonek zawieruszył się w tłumie. Opuszczona połowica w przeobrażeniu swoim zaczęła szukać i wołać męża po nazwisku. Znaleźli się usłudni przyjaciele co i w tem dopomóżdź chcieli, i krzyki Lambert! Ohé Lambert, o es tu Lambert! poczęły się w tłumie rozlegać. Nowość podobała się obecnym i dalejże wzięli się wołać chórem Lamberta. Z dworcu kolei żelaznej krzyki przeniosły się na ulicę i przez kilka dni i nocy Paryż brzmiał okrzykami Lambert! a nieznanie nazwisko jakiegos zabłąkanego parafjanina stało się hasłem ogólnej wesołości. Ostatnio kilku młodych ludzi przechodząc wieczorem ulicą, dostrzegli w oknie oświetlonego pokoju, mężczyznę rozbierającego się, zaczęli więc wołać na niego Lambert, wkrótce zjawili się nowi towarzysze i cała zgraja ta wrzeszczała Lambert, dopóki policja ich nie rozegnała.

Między Oficerami Zagranicznymi w orszaku Cesarza Napoleona i Króla Hiszpanji, na rewji odbytej na polu marsowem, na cześć jego Katolickiej Mości, znajdował się między innymi P. Zygmunt Noel de Lesser, rodem z Warszawy, starszy Porucznik artylerji Królowej Angielskiej, brat Konsula Jeneralnego Saskiego w Królestwie Polskiem. Cóż Oficerowie mieli zaszczyt być prezentowanymi Królowi Hiszpanji na recepcji odbytej dnia poprzedniego przez Jego Królewską Mość w hotelu Ambasady Hiszpańskiej.

Z przyczyny wielkich upałów we Francji, pożary w lasach Rządowych były tego lata częste i liczą szkody na kilka milionów.

Z Ameryki donoszą o obfitym żniwie.

Pod Szczecinem na łąkach, gąsienica czarniawej barwy wycięła wszystką trawę, prócz szczawiu.

Kolej żelazna dawno projektowana, ma połączyć wreszcie Poznań z Toruniem na Gniezno, Mogilno, Inowrocław.

Zbiór chmielu w Wielkiem Księstwie Poznańskiem obiecuje obfity plon.

Bolesnych trosk ulgą jedyną jest rzucenie się w objęcia wzajemne osób wzajem sobie przywiązanych. I tej pociechy czasem los pozazdrości; a zdarzyło się niedawno, że zamiast jej dozwolenia strapionemu, los i strapienia i pociechę przeciał na zawsze, wraz z życiem. Tak przeciętem zostało w dniu 10 Sierpnia, ciche, czyste i 40 letnie tylko życie prawego Obywatela w Gubernji Płockiej, właściciela dóbr Chociszewo, Józefa Lewockiego. Wyjechał on był z swego majątku, dla odwiedzenia swej Matki i Siostry w Warszawie. Gdy pod twierdzą Nowogeorgiewską miał Wisłę przebywać, wtoczywszy swój powóz na prom przewozowy, umyślił powtórzyć to, co nieraz, jako nadzwyczajnie wprawny w sztuce pływania, dokonywał łatwo i pomyślnie, i chciał znowu przepłynąć całą tę rzekę. Powietrze z razu spokojne, zmieniło się nagle, i czy to siłą fali, czy niemocą jakiegoś nieprzewidzianego kurczu, w nurtach zanurzony, ten który z nimi walczyć umiał był i przywykł, już na świat nie wrócił, złożywszy w nich zwłoki swoje, dotąd nieodzukanę, pomimo zabiegłych starań stroskanej Rodziny. Był on synem znamienitego matematyka ś. p. Onufrego Lewockiego, który dał się tu poszanować, jako godny i światły Wizytator Szkół Królestwa, a któremu dawniej Tadeusz Czacki, powierzył był wychowanie własnych swych synów. Szanownej zaś Matki jego, Katarzyny z Lipińskich Lewockiej, boleść podzieli każdy jej znajomy, kiedy nieznanymi nawet uwielbiają jej cnoty, talenta i zasługi.

(Art. nad.): W Warszawie przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 848, znalazłem prawdziwie nieszczęśliwą rodzinę Steinbocków, nie śmiałą a cierpiącą z pokorą ducha Chrześcijańskiego. Ojciec starzec liczący lat 80, niegdyś kupiec i obywatel Warszawski złożony chorobą, ale pracą pocziwego syna byłego właściciela księgarni, doznawał zaspokojenia niezbędnych potrzeb, lecz gdy i syn z familją od niejakiego czasu zapadł w chorobę, bieda w całym znaczeniu weszła do pocziwego domu. Lubo sam nie zamożny ale przekonany o prawości tej familji, składam temczasowo rs. 1 kop: 50 do Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, która nigdy potrzebnym

swych szpalt nie odmawia, a może też za moim przykładem i inne Szanowne a zawsze dobroczynne osoby z ratunkiem pospieszą, pomnąc na wyrazy ZBAWICIELA świata. „Co biednemu dajecie” mnie samemu dajecie. — P. K.

W tych już dniach ma się ukazać kalendarz wydany od lat parę staraniem Alexandra Matuszewskiego, p. t. „Kalendarzyk kieszonkowy na rok Pański 1865, daj nam BOŻE najlepszy.” Jest to podręczna ćwiarteczka wielce dogodna do zachowania w pugilarzesie, tak, iż w każdej chwili można mieć bieżące daty pod ręką. Kalendarze w Polsce różne przechodziły koleje. Pierwotnie były one w rękopismach układane i są ślady istnienia takowych w wieku XIII. Drukować one zaczęto u nas w r. 1510—1514 po łacinie, po polsku zaś w r. 1516. Kalendarze te były i ściennie i xiążkowe. Obejmowały wróżby nietylko o pogodzie ale i o wypadkach politycznych. Wskazywały obok tego: kiedy co sprzedawać i kupować, kiedy kopać ziemię i żenić się (czyżby to na jedno miało wychodzić?), pouczały kiedy bawić się, polować i t. d. Dotykały także astrologji i prognostyków. Znaczniejsi wówczas wydawcy, byli: Latosz, Glicznier, Stanisław z Rawy, Mikołaj Wajss, Tomasz Rogaliusz, Piotr Kruger, Bernat z Krakowa, Walenty Fontan.

„Mappa Europy w 4ch sekcjach w języku Polskim”. Prenumerata na tę Mapę przyjmuje się u podpisanych wydawców; cena prenumeracyjna rs. 3. Pierwsza sekcja w krótkim czasie opuści prassę, po wyjściu cena najniezawodniej podwyższoną zostanie na rs. 4. Zbierającym prenumeratę dajemy na 10ciu egzemplarzach 11ty bezpłatnie. — A. Dzwonkowski, ulica Miodowa Nr 482, M. Gotz Nr 481.

Nakładem Szycharni Nut Adama Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4), wyszły dwa Mazurki na Fortepjan, pod tytułem: „Maciek i Zośka”. Cena złp. 2 (kop: 30).

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych Gebethnera i Wolffa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, otrzymała następujące nowości Literackie: Relacja Nuncjuszów Apostolskich i innych osób o Polsce, od roku 1548 do 1690 dwa tomy złp. 53 gr: 10. Łaski Stanisław, Wojewoda Sieradzki, Prace naukowe i dyplomatyczne z dodatkiem Jana Tarnowskiego, Wilno 1864 r. złp. 15. Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie; Przyczynek do dziejów oświaty krajowej i pamięci 500-letniego istnienia Uniwersytetu Krakowskiego, poświęcony przez C. K. Tow: Naukowe Krak., złp. 12, na welinie złp. 16. Rzesiński, Wykład Filozofji Prawa według Fryd: J. Stahla xiąg trzy, Kraków 1863. Długosza dzieła, tom 7 i 8 zawiera *Libri beneficiorum*, tom I i II wydanie Alexandra Hr: Przezdzieckiego, Kraków.

Księgarnia S. H. Merzbacha, odebrała następujące nowości literackie: Michała Balińskiego: *Pamiętniki o Janie Śniadeckim*, 2 tomy, Wilno, złp. 40; Teod: Tom: *Żeża Historia o Pra-pra-pra-wnuku i Pra-pra-pra-dziadku*. 4ry tomy, Wilno, złp. 26 gr. 20; Stanisława Łaskiego, Wojewody Sieradzkiego, prace naukowe i dyplomatyczne, Wilno, złp. 15.

Klemens Barthowski, Lekarz wolno-praktykujący, wyjechał do Austrii i Niemiec, celem zwiedzenia Szpitali homeopatycznych.

Utrzymujący Pensję prywatną mężką w Radomsku, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że nauki w pomienionym Instytucie, z dniem 1szym Września r. b. rozpoczęte zostaną. — Felix *Fubjani*.

U Profesora języka francuzkiego w Szkołach Rządowych, mieszkającego przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1370 (mieszkania 23), przyjmują się uczniowie na stół i stancję. Oprócz ciągłej konwersacji w języku francuzkim, zapewnią się także pomoc naukowa.

Donoszę JJ WW. i WW. Obywatelom, że w dniu jutrzejszym udaję się na jarmark do Łącznej, z Trykami wyborowemi zagranicznymi. — Ludwik *Stein*, Klasifikator. (2496).

Kancelarja Konsulatu Królewsko-Belgijskiego, oraz Kantor Domu Bankierskiego, Mieczysława *Epstein*, przeniesione zostały na ulicę Mazowiecką do domu własnego (dawniej Pani *Starzyńskiej*), pod Nr 1350a. (2282).

Sukcessorowie ś. p. Anny *Tycz*, Kolektorki loterji, zawiadamiają Osoby interesowane, a mianowicie grających w jej Kantorze, ażeby tak po odebraniu wygranych, padłych na losy wyszłe, jako i po losy zamienne na klasę nadchodzącą, do dawniejszego lokalu przy ulicy Rymarskiej, obok Cukierni położonego, zgłosić się raczyli. (2492).

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Wandy S. złp. 2 gr. 18 dla wdowy Joanny *Narbut* pod Nr 2678 lit. B, przy ulicy Bednarskiej.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 19go Sierp.* — Wczorajsze uroczyste przedstawienie w operze wielkiej przypominało dawno minione czasy, tak swoją świetnością, jak rozmaitością mundurów, uniformów i całą barwą urzędową. Podobnie jak za przedstawienia na cześć Królowej Angielskiej, zajęto kilka łoż środkowych na pomieszczenie Cesarza, Cesarzowej, dostojnych gości i dworu. Łoże te i miejsca, wybito czerwonym axamitem i ozdobami złotemi. Ogromny baldachin tronowy, w środku którego znajdował się orzeł z koroną, podtrzymywany z dwóch stron przez herby Francuzkie i Hiszpańskie, wznosił się nad łożą. Po obu stronach tej łoży, równie jak po obu stronach sceny ustawieni byli stugwardziści w swych starożytnych strojach. Po prawej stronie łoży Cesarskiej urządzone były miejsca dla Ciała Dyplomatycznego, po lewej dla Ministrów i innych dygnitarzy. W orkiestrze pomieszczono Senatorów, deputowanych i inne osoby znakomitsze. Wojskowy dwór Cesarza siedział przed łożą Cesarską, a po nad łożą reszta dworu i damy w świetnych toaletach. Zwykłą łożą Cesarską, obok sceny, zajmowała prywatna rodzina Cesarska, foyer zaś podzielone było na dwie części, z których jedna stanowiła salon dla dworu. Perystyl zamieniony był w ogród angielski, a schody wiodące do łoży Cesarskiej, ubrane najpyszniejszymi kwiatami. Galerja i łoże, oddane były wyszukańszej publiczności. Cesarz, Cesarzowa i Król Hiszpański, przybyli o godz. 9½ do teatru, w powozie zamkniętym, ale tak oświetlonym, że wszystkie osoby wewnątrz doskonale widzieć było można. Cesarz miał mundur jeneralski z Orderem Złotego Runa, Cesarzowa zaś wspaniała djadem. Posłowie i osoby, które o-

biadowały tegoż dnia w Tuilerjach, przybyły na chwilę przed Cesarzem. Król prowadził Cesarzową, Cesarz Xiężnę Matyldę. Za wejściem do sali, powitano ich okrzykami, a orkiestra zagrała narodowy hymn hiszpański, ułożony przez Pana Cohen. Gmach opery i części przyległych ulic, były świetnie uilluminowane. Tłumy widzów składali powiększej części cudzoziemcy dość licznie jeszcze znajdujący się w Paryżu. — Dzisiejszemu przeglądowi wojska na cześć Króla Hiszpańskiego odbytemu, nie bardzo sprzyjała pogoda. Od 11ej rano aż do skończenia przeglądu padał drobny deszcz, co jednak nie przeszkodziło zgromadzeniu się tłumów widzów. O godz. 2ej, wszystkie wojska w liczbie 60,000 zebrały się na placu marsowym, a ustawienie ich dość pracy kosztowało, z powodu szczupłości miejsca. Piechota, której znajdowało się 50,000 uformowana była w 20 oddziałów. Na czele szło 51 bataljonów gwardji narodowej, dalej uczniowie szkoły St Cyr, gwardja Cesarska i wojska linjowe. Huk bębnowo oznajmił zbliżenie się Cesarza, z Królem, przed którym jechał konno Cesarzewicz. Cesarzowa znajdowała się w powozie z swemi damami dworu. Po przejeździe przed frontem wojsk, rozpoczęła się defilada, a skończyła zaledwie o godz. 5ej. Cesarzowa przyglądała się widowisku z balkonu szkoły wojskowej. Dziś ma mieć miejsce wielki bal w St. Cloud, obawia się jednak należy aby deszcz nie popsuł uroczystości i zabaw Wersalskich. — Poczta z Meksyku przywiozła wiadomość, że Cesarz Maxymiljan udzielił amnestję za wszelkie czystopolityczne przestępstwa. — Kilka potyczek miało miejsce w Meksyku, z szczytkami oddziałów Juarez, ale wypadły na korzyść wojsk Cesarskich. Droga z Meksyku do Vera-Cruz, jest teraz bezpieczną, a przywódcy Juaristowscy kolejno poddają się nowemu stanowi rzeczy. — Składki na pogorzalców z Limoges płyną dość hojnie. — Bej tunetański oznajmił rządowi francuzkiemu, że już zostaje w pokoju z swym ludem. Kasnadara mimo nalegań, oddalić nie chce. Zdaje się że przez przekupienie Beja powstańców nieporozumienia w Tunisi uciszono, ale bynajmniej złego nie usunięto. — Dom sierot Cesarzewicza rozwija się w pomyślny sposób. (St. An.)

Ostatnie Wiadomości.

Dnia 23 b. m. o godz. 2ej po południu, Król Saski zamknął osobiście posiedzenia Sejmu mową tronową. Król mówi o pomyślnem położeniu finansów, które dało możność wyznaczenia licznych kredytów. Mowa tronowa podnosi dalej przyjsie do skutku nowego traktatu celnego, zabezpieczającego przyszłość Saxonji pod względem handlowym, wynurza nadzieję co do rychłego i pomyślnego rozwiązania sprawy Szleswicko Holsztyńskiej w duchu praw i życzeń Niemiec, i ubolewa, że wpeñnych chwały czynach militarynych armji Związkowych, nie mogły wziąć udziału wojska Saskie, którym atoli przynależny słaćwie niezachwianej karności i ścisłego wykonywania obowiązków wśród trudnych okoliczności, co uważane obowiązkowo za taką dla prawdziwego żołnierza zaletę, jak i waleczność okazana na polu bitwy, Król zakończył mowę wyrazami: „Winiem złożyć to świątectwo mej dzielnej armji”.

Swieżosprowadzone z zagranicy: *Artycyjalne zębki sztuczne*; przytem *Specyfiki roślinne*, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie *Cierpienia zębów*, nawet najbardziej popsutych, bez ich wrywania. — *Najnowszy sposób uleczenia słabości uszu i głuchoty*. *Bons* od bólu w różnych częściach ciała; oraz *Amour*, pomocne szczególnie do upiększenia każdej pici i w każdym wieku; — *Palczyki do czyszczenia zębów*, — są do nabycia za cenę bardzo względną u *J. Neuman*, dentysty Paryzkiego, — na Krakow: Przedm. Nr 23 (nowy) blisko Poczty, w godzinach do 12 z rana i od 3 do 5 z południa. (Nr 208)

Przyjechali do Warszawy:

Dąbrowski Ludwik Ob: z Trojan nr 584; Skarzyński Henryk Ob: z Sokolnik nr 613; Żymirski Józef Ob: z Kruszków nr 1565.

Wyjechali: Dmochowski Zygmunt Ob: do Burzca; Tabęcki Konstanty Ob: do Mławy; Witowski Antoni Ob: do Wieliczki.

Przyjechali koleją żelazną: Frejer Karol Nauczyciel Muzyki z Berlina nr 1071; Ryszowski Stanisław Nauczyciel Gimnazjum z Krakowa nr 500;

Wyjechali koleją żelazną: Dingler August Inżynier do Wiednia; Szymański Józef Artysta Dramatyczny do Krakowa.

DONIESIENIA.

LOKAL, złożony z Salonu, dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na I szem piętrze nad entresolami, w domu Lewenberga, przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej Nr 467 a, do wynajęcia za pomierną cenę. (Nr 2460).

CUKIER rafinowany, w głowach funt Zł: 1 gr: 7 1/2;
KAWA (Kuba) funt Złp: 2;
HERBATA wyborna z miłym zapachem, funt Zł: 10;
BULJON Sławucki, funt Złp: 4;
OWOCY w cukrze smażone Marsylskie;
MIÓD sławny, robiony wedle starodawnych zasad;
ARAK wyborny, kwarta Złp: 4;
WINO Węgierskie (Zieleniak), garniec Zł: 13 gr: 10;
WINO Francuzkie czerwone, garniec Złp: 12;
 w Handlu **M. Ciszewskiego**, przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiej; tenże Handel otrzymał znaczny transport **Sera Szwajcarskiego**, który na kręgi i częściowo, sprzedaje po cenach znizowanych; jako też wszelkie inne Towary. (Nr 2491).

Przeszło 600 sztuk **Desek Olszowych**, jedno i półtora calowej grubości, szerokie 12 do 18 cali, długości zaś 10 do 15 łokci, są do sprzedania we dworze Dominium Błęsnów, cztery wiorsty od miasta Częstochowy odległym, nad samą Koleją żelazną. (Nr 2359).

Fabryka Wyrobów Chemicznych

pod firmą

Hirschmann, Kijewski et Scholtze,

w Warszawie na Solcu obok XX. Trynitarzy exystująca, zawiadania Panów Obywali Ziemi, iż na nadchodzące siewy, znaczny zapas **NAWOZU Sztucznego** z kości mielonych przysposobiła, który po cenach w latach zeszłych praktykowanych sprzedaje. Tamże jest w ciągłym zapasie znana z swej dobroci **POLEWA Biała** na kafe. (Nr 2324).

Na czas jarmarku na Sty Mateusz w Mieście Łowiczu odbywać się mający, są do wynajęcia w najgłówniejszym miejscu przy ulicy Warszawskiej, **LOKAL** obszerny z umeblowaniem, na Restaurację lub Kawiarnię i trzy **Sklepy**. Wiadomość u Trawińskiego, przy tejże ulicy zamieszkałego. Nadto przy ulicy Zduńskiej, na 1m piętrze, dwa **Pokoje** z Balkonem, są do wynajęcia na Futra. Wiadomość u Wyszogrodzkiego, Właściciela domu. (Nr 2343).

**PRZEWODNIK
STEMPLOWY**

po kop: 50 za jeden Exemplarz,

OBEJMUJĄCY:

- a) Wiadomości o papierze stempowym i jego użyciu.
- b) Wyciąg z Taryfy opłat stempowych, alfabetycznie ułożony, z wskazaniem przy każdej pozycji ceny stempla lub stopy procentowej, tudzież uwolnień od opłat stempowych.
- c) Pięć tabel z wyrachowaniem wysokości opłat procentowych, przepisanych do spraw cywilnych, do kwitów kaucji, obliigów, zastawów, umów wszelkiego rodzaju i t. p.

Sprzedaje się w Warszawie:

W Kontrolli Skarbowej, w Urzędzie Loterji, w Urzędzie Fabryki Stempla, w Składzie Głównym Stempla i u Wydawcy pod Nrem 794 lit: a, ulica Elektoralna wprost Orlej;

zaś na Prowincji:

W Kontrollach Skarbowych: w Kaliszu, Lublinie, Siedlcach, Radomiu, Kielcach, Płocku i Suwałkach.

W PRZEDMIOCIE

Fabryk Napojów Gazowych.

Od czasu kiedy dozwolono każdemu wykwalifikowanemu za konsensem urzędów i prowadzić Fabryki Napojów Gazowych, z każdym rokiem takowe Fabryki przybywają, a znów, konsumpcja Napojów tych powszechnie za zdrowe uznanych powiększa się. Dotychczas zakładający podobne Fabryki sprowadzali do tego potrzebne Aparaty z Zagranicy; francuzkie okazały się najpraktyczniejsze. Obecnie takie Aparaty w naszym kraju, mianowicie w Warszawie, budują się i są zupełnie praktyczne; lecz zależy głównie na tem ażeby urządzający powierzyć roboty reputowanemu fabrykantowi. Od lat dwóch prowadząc tego rodzaju Fabrykę w Warszawie urządzoną na wyższą skalę, gdyż mogącą wyrobić na jedną dobę ośm tysięcy funtów wody na dwóch aparatach razem złączonych i obsługującą obecnie przeszło trzydzieści Bufetów sprzedaży kufelkowej z balonów, jak niemniej zwiędzając podobne Zakłady Zagranicą, nabrałem przekonania i doświadczenia, że mogę być użytecznym w poinformowaniu tych którzy mają zamiar takie przedsięwzięcia zaprowadzać, tak, ażeby one odpowiadały zamierzonemu celowi. Także posiadam doskonałe recepty, na Limonady w różnych gatunkach, Poncze gazowe, i co tylko do tego rodzaju fabrykacji należy, które również zakomunikować jestem gotów. Znoszenia się, czy to przez korespondencję, czy to osobiście, w każdym czasie nastąpić mogą. — **Puławski**, Fabrykant Napojów Gazowych, pod Nr 605, w Warszawie. (Nr 2314).

PIWOWAR

dobrze obeznany w swoim fachu szuka obowiązku zaraz, lub od Śgo Michała.

Blizszą wiadomość powziąć można u P. Engla, Właściciela Hotelu Polskiego w Mieście Łodzi. (Nr 2294).

W jednym z miast Gubernjalnych Królestwa, **jest do odstąpienia z wolnej ręki, Handel Towarów Kolonialnych, Win, Towarów Galanteryjnych wraz z Kantorem Złocen**; położony w najcenniejszym punkcie miasta. Wiadomość blizszą powziąć można w Warszawie, w Handlu Win i Towarów Kolonialnych Struckczyńskiego, ulica Miłdowa, lub w Sklepie Świec i Mydła K. Scholtze, róg ulicy Przejazd i Mylnej. (Nr 2374).

Na Prowincji w domu prywatnym, jest do sprzedania dostyc znaczna Partja, **WINA WĘGIERSKIEGO** starego, oraz **Wódki Czystej** bez żadnych przypraw dawnej konserwy. Stosunkowo do ocenienia Znawców. Trunki te są w gatunkach wyborowych i mogą być odstąpione po udeterminowanych zbyt umiarkowanych cenach w całości lub częściowo, mianowicie:

| Co do Wina: | | | | | |
|-------------|-------|-------------|-------------|--------|-----------|
| Ner | 2 | z roku 1853 | Butelek 122 | po Rs. | 1 kop: 50 |
| " | 3 | " 1852 | " 95 | " | 1 " 80 |
| " | 4 | " 1848 | " 58 | " | 2 " " |
| " | 5 | " 1847 | " 87 | " | 2 " 25 |
| " | 6 | " 1846 | " 18 | " | 2 " 70 |
| " | 8 1/2 | " 1838 | " 64 | " | 2 " 70 |
| " | 9 | " 1836 | " 50 | " | 4 " " |
| " | 10 | " 1834 | " 29 | " | 4 " 50 |
| " | 7 | " 1846 | " 17 | " | 2 " 35 |
| " | 8 | " 1839 | " 75 | " | 2 " 70 |

Uwaga: Ostatnie dwa te gatunki są to **Wina Węgierskie Czerwone**. Nadto:

| | | | | | |
|-----|----|-------------|------------|--------|------------|
| Ner | 14 | z roku 1822 | Butelek 45 | po Rs. | 9 |
| " | 15 | " 1811 | " 15 | " | 13 kop: 50 |

Wina Tokajskie oraz starego **Portwein**
Butelek 11 po Rs. 3.

| Co do Wódki: | | | | | |
|--------------|---|-------------|------------|---------|-----------|
| Ner | 1 | z roku 1840 | Butelek 48 | po Rs. | 2 kop: 25 |
| " | 2 | " 1850 | " 90 | " | 1 " " |
| " | 4 | " 1853 | " 100 | " | 1 " " |
| " | 5 | " 1854 | " 120 | " | 1 " " |
| " | 6 | " 1855 | " 120 | po kop: | 80 |
| " | 7 | " 1855 | " 115 | " | 75 |

Oraz **Nalewki Malinowej:**

| | | | | | |
|-----|---|-------------|------------|--------|---------|
| Ner | 8 | z roku 1855 | Butelek 32 | po Rs. | 1 |
| " | 9 | " 1855 | " 21 | " | kop: 50 |

Osoby chętne kupna mające raczą się zgłosić do Magazynu Wyrobów Rękawicznyczych W. Kanickiego, w domu przy ulicy Długiej Nro 586 a, gdzie bliższa informacja w tym przedmiocie udzieloną im zostanie, i próbki każdego Artykułu okazane być mogą. (Nr 2245).

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność, iż **Magazyn mój gotowego Obuwia Damskiego i Męzkiego**, pod firmą **Wilhelma Kleinpella**, przy ulicy Elektoarnej pod Nrem 749 naprzeciw ulicy Zimnej dotychczas eksystujący, zamknąłem; natomiast założyłem przy ulicy Długiej pod Nrem 572 naprzeciw Arsenalu, jakoteż przy ulicy Białej w Handlu Skór Brinkenbofa, nowe tylko składy zwierzcnych części Obuwia Damskiego i Męzkiego, to jest: Kamazy wyrabianych z najlepszych materiałów zagranicznych, szytych na maszynach ulepszonego systematu, które gotowe już, jakoteż na zamówienia według wszelkich wymagań Publiczności, obowiązuję się najakuratniej i po cenach znizonych dostarczać. — Zarazem śmiem nadmienić, że firmie Okońskiego dawniej Kleinpella, z którą pod względem moich wyrobów, nie zawiązałem żadnych handlowych stosunków, nie mogę do wykonanych robót użyzyć jej mego nazwiska. Zasłużwszy sobie bowiem na względy Publiczności, jedynie przez rzetelne postępowanie i dobry wyrób moich artykułów, nie chciałbym wraze jakich niedokładności, sprawić uszczerbek w opinji mej właściwej firmie. — **Wilhelm Kleinpell**, ulica Długa Ner 572/3, naprzeciw Arsenalu. (Nr 2440).

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnyczych w Warszawie. — Podaje do wiadomości osób interesowanych, że z powodu niedojścia do skutku licytacji ogłoszonej na dostawę dla Szpitala tutejszego 250 sążni 3 łok: kub: drzewa dębowego, powtórna więc licytacja na tę dostawę, odbędzie się w kancelarji Szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. o godzinie 1ej z południa. O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych. — Z upoważnienia Prezydującego, Członek Rady, L. N. Margulies. (Dz: War:).

Przed kilką dniami w przechodzie z Saskiego Ogrodu na Krakowskie Przedmieście, zgubioną została **Zwierzchnia Koperta złota**, grawirowana, z małego Zegarka Damskiego. Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrócenie takowej, do W. Pola, Zegarmistrza w domu PP. Kanoniczek, za nagrodą. (Nr 2493).

Potrzebny jest Gorzelany,

bezzenny, w chlubne świadectwa opatrzony, do dobrze urządzonej Gorzelni, mogący w razie potrzeby zarządzić Browarem. Wiadomość w Mlynie Parowym na Solcu, u Czyszcznca. (Nr 2464).



Onegdaj wieczorem przy ulicy Leszno, z domu Numer 736 z mieszkania Nr 2, skradziony został **ZEGAREK złoty**, z cyferblatem białym, skazówki złote, koperta cokolwiek zgięta i starta, **De-wizka złota** w kształcie sznurka we dwoje złożonego, z węzłem przesuującym się, z dwoma Kluczykami, jeden zwyczajny bregiotowski, drugi Rączka z perłowej macy trzymająca pistolet. Uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na wspomniony Zegarek. (Nr 2500).

Do pewnego Przedsiębiorstwa Fabrycznego w Warszawie, a lepiej jeszcze w Cesarstwie Rossyjskiem prowadzić się mogącego, przynoszącego Sto za Sto procentu, potrzebny jest **SPÓLNIK** z Kapitałem od od Sześciu do Dziesięciu Rs. Wiadomość pod Nr 557, ulica Długa, dom Potkańskie zwanym, na 1m piętrze od frontu, Nr 20 stacji, od godziny sej do 11ej z rana. (Nr 2488).

Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Biórze Jego odbędzie się licytacja w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godzinie 1ej z południa, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych w połączeniu z głośnie, na sprzedaż hurtem w Rządowej Fabryce na Solcu w Warszawie, zajętych na rzecz należytości Skarbowi od P. Alexandra Bobrownickiego przypadających, różnych machin i narzędzi rolniczych, oraz części do wyrobu tych machin służących, niemniej wzorów modelowych i utensyliów Kancellaryjnych, in plus, od summy szacunkowej Rs. 34,964 kop: 19, która w 2/3 częściach może być rozłożoną na raty.

Vadium do tej licytacji oznaczone zostaje na rs. 3,500, i na kosztu licytacyjne rs. 30.

Wzór do deklaracji na papierze stempowym ceny kop: 75 podać się mającej, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. Nr 3481, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupić w Rządowej Fabryce machin na Solcu w Warszawie maszyny i narzędzia rolnicze, oraz części do wyrobu tych machin służące, niemniej wzory modelowe i utensylja Kancellaryjne, za sumę ryczałową rs. N. kop: N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Zaświadczenie Kassy NN. na złożone vadium rs. 3,500, i na kosztu licytacyjne rs. 30 dołączam, które w razie nie utrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N., najbliższej stacji pocztowej N. położone (a jeżeli w Warszawie, to wymienić numer domu). Pisałem w N. dnia miesiąca 1864 r. podpisać czytelnie imię i nazwisko.

Inne warunki i spis szczegółowy machin i narzędzi rolniczych, mogą być w godzinach służbowych przejrzane w Biórze Wydziału Górnictwa, i w Rządowej Fabryce machin na Solcu. — Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1864 r. — Za zarządzającego Wydziałem Vice-Dyrektor, Wiedecki. — Naczelnik Sekcji, Kozarski. — Naczelnik Kancellarji, Reklewski. (Dz: War:).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Wyszedł Ner 34ty *Gazety Rolniczej* i zawiera: Listy w przedmiotach rolniczych, przez A. K. Stelmasiewicza; przegląd prac i postępów na polu przemysłu, handlu i komunikacji u nas, w pierwszym półroczu 1864 r. dokonanych; prawdy gospodarskie (dalszy ciąg), przez Seweryna Leśkiewicza; Arfa cylindrowa Vachona (z ryciną), przez Stanisława Lilpota; Korrespondencje gospodarskie: z Opoczyńskiego, przez Wł. Paszkowskiego i z Wilna przez Tomasza Snarskiego; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

Nr 177 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: *Benjamin Franklin*, (z drzewo: rys: *Tegazzo*; *Institut Głuchoniemych*, przez J. *Kina*, (dokończenie); *Krokodyl*, przez J. *Ch*: (z drzewo: rys: *Tegazzo*); *Pałuszka* (dalszy ciąg); *Dwie bezki*, Bajka, (z drzewo: rysun: *Kostrzewskiego*); *Rebus*, Rozwiązanie Rebusa z Nru 172; *Zagadka*, Znaczenie Zagadki z Nru 172.

Nr 34 *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: *Wspomnienia z Kaprei*; *Z Wiktora Hugo*, dwie piosenki, *Rozmaitości*; *Nowości zagraniczne*; *Opis ryciny*; *Na Cmentarzu, na Wulkanie*, Powieść współczesna, przez J. I. *Kraszewskiego*, (d. c.).

Ner 34 *Kmiałka*, wyszedł z druku i zawiera: *Objaśnienia religijne i moralne*; *Anioł i Tobjasz*; *Biedny Janosz na spiżu*.

DONIESIENIA.

W Poniedziałek d. 22 b. m., wyszło wyrobnika **Dziecko** płci męskiej lat 3 mające, z domu po za rogatkami Mokotowskimi i Belwederskimi, między tegoż nazwiska szosami położonego, widziano je idące ku rogatce Mokotowskiej, ubrane było w koszulce, a na wierzchu tej miało ciemną bluzkę; na imię temu Dziecku jest Staś, tchby miał wiadomość o takowem dziecku, proszą go stroskani Rodzice o danie znać do Urzędu Wójta Gminy w Mokotowie, a jeżeliby trudność była w przejściu rogatek, o ogłoszenie w Kurjerze czego koszta chętnie Rodzice poniosą. (Nr 2527)

Są do sprzedania z wolnej ręki pod nader korzystnymi warunkami **DOBRA ZIEMSKIE ŚWIĘTE**, składające się z Trzech Folwarków i Lasów 22 włók rozległych. Dobra te mają ogólnej przestrzeni miary nowopolskiej włók 96; położone w Okręgu Radziejewskim, Powiat Włocławskim, odległe od Stacji Dro: Żel. Nieszawa wiorst 6, od Stacji Aleksandrowo wiorst 9. Wszelkie bliższe warunki na miejscu w Świętem, każdego czasu powzięte być mogą. (Nr 2468).

Wczoraj rano to jest 24 b. m., zapomnianą została w Omnibusie **Książka** do Nabożeństwa, z kłamrami, z literami **C. O.** Dunina. Proszę o zwrot onej na Nowy-Swiat pod Ner 42, na 1sze piętro, za wynagrodzeniem. (Nr 2523).

Z powodu wyjazdu, są do Sprzedania **MEBLE** mahoniowe w całym komplecie, pokryte adamaszkiem jedwabnym; oraz **KUCHNIA** Żelazna wagi 17 pudów, i rozmaite rzeczy. Wiadomość bliższa na Pradze pod Nrm 182, gdzie Cyrkuł na 1m piętrze do Służącego Fiodorowa. (Nr 2450).

Przy ulicy Hożej w domu Nr 1680, od Sgo Michała, są do wynajęcia **różne LOKALE** frontowe, suche, ciepłe, dogodnie urządzone, są także 2 **Stajnie** i **Wozownie**. (Nr 2498).

Jest do sprzedania



B I L L A R D,

mało używany, w dobrym stanie, za pomierną cenę. Wiadomość u Stróża przy ulicy Nowolipie, Nr 2466, (Nr 2559).

Gospodarz opierający kwalifikacją na doświadczeniu kilkonastoletniem, życzy sobie w każdym czasie przyjąć obowiązki Rządcy, Administratora, lub ułożyć się na Tantiemę w dużych Dobrach, tak w Królestwie jak w nieodległych prowincjach Cesarstwa. Powiązań można wiadomość o takowym u Rządcy domu Wgo Smolikowskiego przy ulicy Chmielnej Nr 1260 lit: B, rano do godziny 9ej. (Nr 2528).



KOCZ KARETA z rekwizytami, mało używana, zdatna do miasta i do podróży, do sprzedania za przystępną cenę. Jerozolimska ulica pod Nro 1582d/2, na pierwszym piętrze. (Nr 2497).



Złp. 25,000 gotowizną jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość o warunkach przy ulicy Kruczej Nr 1757B, codziennie w południe od godziny 12ej do 3ej, bez pośrednictwa. (Nr 2377).

MAGAZYN

Wyrobow Rękawicznich

L. Buttermann, dawniej Ziefferblat, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 476 d, eksystujący. Zaopatrzone jest w świeży i znaczny zapas **Rękawiczek** w różnych gatunkach i kolorach, tak glansowanych jako też i zamszowych, oprócz tych wyrobów znajdują się i inne jako to: **KRAWATY** w najświeższym guście, **SZALIKI**, **SZELKI**, **KOŁNIERZYKI** Angielskie, **CHUSTKI** do nosa, płócienne i batystowe; oraz znaczny zapas **Bielizny** męskiej gotowej. Z czem powyższy Magazyn ma honor polecić się względem Szanownej Publiczności.

W tymże Magazynie wyprzedaje się różna Galanterja i Albumy, po znacznie niższej cenie. (Nr 2470).

W RESTAURACJI, otworzonej przezemnie, na pierwszym piętrze w domu pod Nro 416 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów, dostać można codziennie **Śniadań** i **Kolacji**, z potraw smacznie przyrządzonych, na całe i pół porcje, po cenach umiarkowanych. **Obiadów** od godziny 1szej do 5tej z południa, z pięciu potraw, pojedynczo za opłatą Złp. 1 gr: 20 czyli kop: 25; zaś na Abonament po Złp. 1 gr: 15 czyli kop: 22½; oraz Kawy, Herbaty, Ponczu i różnych Przekąsek. Są również dwa **BILLARDY** do gry. — **N. Kuźmińska**. (Nr 2522).

Dziś rano ciepła stopni 6, w południe ciepła stopni 12. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 c. 1. (Ubywa).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Ciekawość pierwszy stopień do piekła* (1szy raz). — *Nic bez przyczyny*. — *Młynarz i Kominarz*.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 24 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 91 kop: 40, dają rs. 90 k. 90; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 67½, dają rs. 14 kop: 64½; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 120, dają rs. 119; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 78 kop: 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 89. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 60, od listów zastawnych kop: 10½.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 24 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop: 55 do rs. 5 kop: 70; żyta od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 85; owsa rs. 1 kop: 80. — Dnia 23 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 17½ do rs. 2 k. 26¾, za garniec od kop: 71 do kop: 74.